

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Jaka w, Juliana!
Jutro Agapita, Eirmina!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 47 zachód 7 22
Dziś wschód księżyca 1 16 zachód 9 8

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Po wzięciu Warszawy.

Z okazji wzięcia Warszawy ukazują się obecnie w prasie zagranicznej, zwłaszcza w prasie czwórporozumienia różne wiadomości zaczerpnięte przeważnie z fantazji, które donoszą o rzekomych zaimach mocarstw centralnych wobec Polski.

Najsensacyjniejsze wieści podaje prasa angielska. Tak np. jedna z najpoważniejszych gazet angielskich, „Times” omawia zupełnie seryo rzekomy projekt austro-niemiecki odbudowania Królestwa Polskiego rzekomo ze ziem polskich odebranych Rosji, do których przyłączone być mają Galicya i Księstwo Poznańskie z Gdańskiem, jako wolnym portem na Bałtyk. Królem polskim ma zostać, według powyższego pisma angielskiego, arcyksiążę austriacki Karol-Stefan, który ma pewne zasługi wobec ludności galicyjskiej i który posiada bardzo licznych przyjaciół wśród szlachty polskiej. „Times” zapytuje się, czy Polacy pozwolą się omamić przez rzekomą szlachetność niemiecką. „Polska — kończy „Times” — nie może odzyskać wolności i niepodległości inaczej, jak tylko pod egidą mocarstw liberalnych czwórporozumienia”.

Jeszcze lepiej poinformowane jest drugie wielkie pismo angielskie, „Daily Mail”. Dowiaduje się ono z Hagi, że cesarz Wilhelm II. wróci w niedzielę (termin ten już minął, odnosi się bowiem do niedzieli 8 sierpnia — przypisek redakcji) do Berlina. Tutaj przewodniczyć będzie konferencji, celem wydania proklamacji, która ogłosi Polskę prawie niepodległą.

Powyższe doniesienia są znamienne. Zdradzają one bowiem bardzo wyraźną obawę, że państwa centralne, Niemcy i Austria zajmą obecnie stolicę Polski Warszawę i prawie trzy ćwierci kraju, mogą uczynić krok, któryby za jednym zamachem przeciągnął wszystkich Polaków na stronę mocarstw centralnych. Przemawia z nich lęk, że mocarstwa centralne mogą przelicytować Rosję, w której dopiero w ostatnich tygodniach zbudziła się nagle ogromna miłość do Polski. Przez rok blisko, gdy Rosja zwyciężała, miłość ta nie istniała, albo ujawniała się w tego rodzaju podarkach, jak samorząd miejski lub różne ukazy antypolskie w Galicyi. — Nie dziw tedy, że przyjaciele Rosji widząc błąd, jaki Rosja popełniła i popełniała aż do ostatniej chwili wobec Polaków postępując z nimi nieszczerze, obecnie nie mogą ukryć swych obaw, by „wróg” nie był uczciwszy od „przyjaciela” i dają im wyraz w tego rodzaju doniesieniach.

Gdy takie wiadomości czytamy w prasie angielskiej, prasa rosyjska wprost rozplywa się w miłości dla Polaków.

Tak np. pisze „Nowoje Wremia” z dnia 31 lipca w artykule zatytułowanym „W przededniu możliwych wypadków” pomiędzy innymi co następuje:

„Wejście wojsk rosyjskich na linię obronną Kowno—Grodno—Brześć oznacza opuszczenie Królestwa Polskiego z jego stolicą, Warszawa.

„W krwawym dramacie, już od roku rozgrywającym się na ziemiach Królestwa Polskiego, słonecznym promieniem było ocknięcie się miłości dwóch słowiańskich siostr, Rosji i Polski. Po bardzo długich latach nieufności, oziębłości a nawet nieprzyjaźni nareszcie poznały te dwa narody swoje pokrewieństwo i złączyły się w wzajemnym serdecznym uścisku.

I obecnie naszą kochaną siostrę, cotylko odnalezioną i z taką radością przyjętą — zmuszeni jesteśmy wystawiać na największe doświadczenia...

Trudno będzie nam się z tą ofiarą pogodzić. I my wciąż jeszcze wierzymy, że kielich goryczy nas ominie”. A dalej czytamy: „Promień nadziei tli jeszcze. Współczując pięknej Polsce jeszcze raz powtarzamy prośbę modlitwy: „Panie, jeżeli można, odwróć od nas i od niej ten kielich goryczy”.

Artykuł kończy się wyrażeniem nadziei, że wojska rosyjskie w połączeniu z sprzymierzeńcami stworzą Polskę świetną przyszłość.

Oczywiście, że wszystko to są bardzo piękne frazesy, obliczone na bałamucenie Polaków. Tak też osadza tę nagłą gorącą miłość rosyjską do Polaków, pismo chyba najmniej pod tym względem podejrzane, jakim jest gazeta czeska — a więc pismo słowiańskie — „Hlas Naroda”. Czytamy tam między innymi z okazji przyrzeczeń danych w ostatnich dniach Polakom ze strony rosyjskiej:

„Piękne słowa, ale też nic więcej jak tylko słowa. Rosja przyrzeka tylko, gdy jej się źle powodzi. Lecz później ani jej się śni dotrzymać przyrzeczeń. Polacy wiedzą z historii, co warte przyrzeczenia rosyjskie i coby oznaczało zwycięstwo rosyjskie dla narodu polskiego. Naród polski zasłużył sobie na lepszy los, niż na to, by pomagać wyciągać biurokrację rosyjską z jej obecnych trudności”.

Sąd powyższy pisma czeskiego bardzo ostry, znajduje potwierdzenie w całym dotychczasowym sposobie traktowania sprawy polskiej ze strony rosyjskiej.

Dla nas Polaków te głosy stanowią jeden dowód więcej, że kwestia polska jest kwestią międzynarodową pierwszorzędnej znaczenia i ucza, iż od mądrości i rozsądku politycznego Polaków, którzy nie dadzą się już złowić na piękne słowa, lecz patrzeć będą na czyny i według nich normować swe sympatie, zależeć będzie lepsza przyszłość narodu polskiego.

„Dziennik Berliński.”

Po opuszczeniu Warszawy przez Rosyan.

(Wat.) Pisma warszawskie tak przedstawiają położenie, jakie panowało w mieście po przybyciu wojsk niemieckich. Całe Powiśle od rogatki Czerniakowskiej aż do nowego miasta było od pozostałej części miasta tak dobrze, jakby zupełnie odcięte. Ulica Czerniakowska, część dolnej ulicy Smolnej, Solec, Dobra, dalej Bugaj i Rybaki tworzyły linię, poza którą życie wymarło zupełnie. Panowało tu królestwo śmierci w całym tego słowa znaczeniu. Ludność tych dzielnic, przyzwyczajona noc pod ustawicznym gradem kul, wśród huku armat i widma pożogi na Pradze, uciekała w okropnym przestrachu, poszukując jakiegokolwiek schronienia. Ci którzy wachali się opuścić swe domowiska, zostali usunięci z rozporządzenia władz policyjnych. Domy na ulicach Mariensztad, Bednarskiej, Dolnej, Nowy Zjazd i innych, opustoszały zupełnie. Kilkanaście osób padło ofiarą bezmyślnego ostrzeliwania miasta przez Rosyan.

Wszyscy urzędnicy magistratu, którzy nie opuścili miasta, zostali wezwani do sprawowania dotychczasowych swych zajęć. Przygotowano arkusze papieru z podpisem polskim „Zarząd miasta Warszawy”.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego postanowiono wyasygnować żydowskiemu zarządowi gminy jednorazowe wsparcie w sumie 30 tysięcy rubli.

Łódzki Komitet ratunkowy, mający dotychczas swą siedzibę na ulicy Foksal nr. 18, został z powodu wyjazdu Łódzian zwinięty.

Komenda miejscowa znajduje się na placu Saskim, tam też bywają wydawane legitymacje na wyjazd.

Tramwaje kursują w dalszym ciągu tylko do godziny 9-tej wieczorem.

Z ulicy Konwiktorskiej widzieć można sterczące kominy spalonego Kowelskiego dworca i nienaruszone fortyfikacje cytadeli warszawskiej z przynależnymi do niej zabudowaniami.

W sobotę zgłaszali się na wezwanie władz niemieckich wszyscy mężczyźni w wieku popisowym w gmachu ratusza.

Z fabryki Lilpola i Raua wywieziono wszystkie maszyny do Rosji. W filii tejże fabryki, znajdującej się na Woli, większa część maszyn została na miejscu. Z pośród oficjalistów, robotników, oraz personelu technicznego, wyjechała może dziesiąta część do Rosji.

Od środy dnia 4-go sierpnia począwszy aż do soboty popołudnia płaćdowała uboższa ludność wolska, olbrzymie składy węgla kolei obwodowej. Po ustawieniu w miejscu tem posterunków wojskowych, kradzieże ustały. W składach węgla nabywać można obecnie węgiel po 40 kop. za pud. W piątek ubiegły padła ofiarą swego zawodu, w szpitalu 1-go rosyjskiego Czerwonego Krzyża, na rogu Smolnej i Alei Jerolimskich, 21-letnia siostra miłośierdzia, Berta Wasilkowska. Szpital ten, mieszczący 68 ciężko rannych żołnierzy rosyjskich, był, jak na urągowsko, najbardziej przez Rosyan ostrzeliwany. Baraki pod znakiem I były formalnie podziurawione od kul rosyjskich — tam też znalazła śmierć na swej placówce panna Wasilkowska. O godzinie 10-tej z rana przywołano ją do jednego z ciężko rannych żołnierzy. W chwili, gdy pochylała się nad jego łóżkiem, padła ugodzona kulą w serce, a padając, przygłotła swym ciężarem konającego żołnierza.

W niedzielę grały wszystkie teatry polskie. W teatrze Rozmaitości dawano komedię Bałuckiego „Grube ryby” z Frenklem i Kazimierzem Kamińskim w rolach głównych — w teatrze Polskim wystawiono komedię Korzeniowskiego „Wasy i peruka”; w teatrze letnim w ogrodzie Saskim, dawano francuską farsę „Florette i Patapan”; w teatrze Nowości grano operetkę „Dzwony kornewilskie”, a w teatrze małym w Filharmonii wystawiono farsę „Rezerwista.” W dolinie szwajcarskiej odbył się koncert orkiestry Filharmonii.

„Goniec” podając kilka ciekawych szczegółów o opuszczeniu Warszawy, powiada: Kilkaset Kozaków trzymanyh było w pogotowiu dla osłony odwrotu Rosyan. Jeden z Kozaków wbiegł na koniu do cukierni Semadzeniego na placu teatralnym i zaczął wypędzać publiczność polską. W jednym z hoteli drugorzędnych przy ulicy Chmielnej, bawiło się do 8-mej z rana dwóch rosyjskich oficerów. Gdy o tej godzinie zostali zawiadomieni przez numerowego, że Niemcy są już w Warszawie, odezwali się: „tak skoro? na plewaty, pójdźmy w pleni!” (tak prędko? no, plunąć, pójdźmy do niewoli). Trzech innych oficerów wybiegło z domów schadzek i wpadło w ręce niemieckich patroli. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosyan, stał przed jednym z hoteli dorożkarz warszawski; nagle wybiega oficer rosyjski z walizką w rękę i woła nań: Petersburski dworzec. — Ja już nie wożę oficerów rosyjskich, zawołał dorożkarz i wyrzucił oficera z dorożki.

Pisma warszawskie donoszą, że dom Chopina w Woli Żelazowskiej ocalał. Konstantinów i Skolimów, również nie ucierpiały. Pałac króla Sobieckiego w Wilanowie nie tknięty.

Kanclerz niemiecki z okazji zdobycia Warszawy.

Biuro Tel. Wolffa rozszerza urzędowe orędzie treści następującej:

Urzędowo. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze:

Oświadczenie kanclerza rzeszy:

Na prośbę wystosowaną do Jego Cesarskiej Mości przez amerykańskie biuro telegraficzne „Uni-

ted Press", o jaką enuncyację (wysłowienie) z okazji zwycięstw sprzymierzonych armii niemieckich i austro - węgierskich w Polsce, odpowiedział kanclerz rzeszy, że Jego Cesarska Mość ze względów zasadniczych nie jest w stanie, prośbie tej uczynić zadość.

Tymczasem skorzystał ze swej strony kanclerz rzeszy z tej okazji, by oświadczyć „United Press”, że Niemcy do zwycięstw w Polsce przedewszystkiem przywiązują nadzieję, iż **przyspieszą one zakończenie wojny**. Przypomniawszy przytem, jak cesarz we wszystkich swoich enuncyacjach, ostatnią razą jeszcze w dniu 31-go lipca rb. **podkreślił**, że Niemcy walczą o pokój, który da im wspólnie z mocarstwami prowadzącymi tę olbrzymią walkę po ich stronie, tę silną gwarancję, której Niemcy potrzebują w celach trwałego pokoju i w interesie swej narodowej przyszłości. Poza granicami Niemiec zagwarantuje pokój, do którego dążymy, wszystkim narodom **wolność mórz** a wszystkim **narodowościom** otworzy możliwość służenia w wolnej konkurencyi dziełom postępu i moralności.“

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki. W Argonach zdobyliśmy na północ od Viennex la Chateau grupę fortyfikacji francuskich „Reduta Marcina”, wzięliśmy 74 żołnierzy nieranionych, w tem 2 oficerów do niewoli i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i 7 przyrządów do rzucania min. Nieprzyjaciel poniosł bardzo krwawe straty. Przy zajęciu rowu nieprzyjacielskiego na północny wschód od La Haaraze, wpadło w nasze ręce kilku jeńców. Reszta załogi uciekła, pozostawiając 40 zabitych.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) W Kurlandyi na Żmudzi położenie jest bez zmiany. Na południe od Niemna, wojsko generała Eichhorna, odparty krwawo przedsięwzięty znacznymi siłami atak nad odcinkiem Dawina. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach 700 jeńców. Armia generała Scholtza zajęła przyczółek mostowy pod Wiśnią i na południe od Narwi przerzuciła nieprzyjaciela przez rzeczkę Gac. Od 8-go sierpnia armia ta wzięła do niewoli 4950 ludzi, w tem 11 oficerów i zdobyła 12 karabinów maszynowych. Armia generała Galwita wzięła szturmem Zambrowę i posunęła się dalej na południe wśród nieustannych walk przez Andrzejew w kierunku wschodnim. Przed Modlinem nic nowego. Jeden z naszych statków powietrznych obrzucił dworzec kolejowy w Białymstoku bombami. Zauważono większe wybuchy.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Wśród licznych walk z nieprzyjacielskimi strażami tylnymi, pościg postępuje naprzód i przekroczono odcinek Muchawka. Łuków jest zajęty.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Po włamaniu się wojsk sprzymierzonych na kilku miejscach do uporczywie bronionych pozycji nieprzyjacielskich, Rosyanie od dzisiejszej nocy znajdują się na całym froncie między Bugiem a Parczewem w odwrocie.

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki: W Argonach odbito kilka francuskich ataków na zdobytą przez nas „Redutę Marcina”. Pod Zeebruegge zestrzelono angielski hydroplan; kierownik wzięty do niewoli. Pod Rougemont i Sentheim (na północny wschód od Belfortu) zmusili nasi lotnicy po jednym nieprzyjacielskim statku powietrznym do wylądowania.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Wojska atakujące Kowno, poczyniły postępy. W odcinku Dźwiny Rosyanie powtórzyli swoje ataki bez wszelkiego powodzenia. Pomiędzy Narwią a Bugiem postępowaaliśmy dalej naprzód, pomimo, że nieprzyjaciel rzuca coraz nowe siły na ten front i opór jego musi być przełamany od odstępu do odstępu. Armia generała Scholtza wzięła wczoraj 900 jeńców i zdobyła 3 armaty oraz 2 karabiny maszynowe. Armia generała Gallwita wzięła od 10-go sierpnia do niewoli 6510 Rosyan, w tem 18 oficerów, zdobyła 9 karabinów maszynowych i 1 depo pionierskie.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Nasze wojska ścigające w pośpiesznych marszach nieprzyjaciela, dotarły wśród walk do okolicy Sokołowa i okręgu Liwiec (na południe od Mord), zająwszy wczoraj miasto Siedlce.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Wojska sprzymierzone znajdują się na całym froncie w pełnym pościgu. Przy posuwaniu się naprzód, niemieckie kolumny marszowe spotykają na wszystkich drogach powracającą tłumnie biedną polską ludność wiejską, która została zabrana przez Rosyan, kiedy zwracali się do odwrotu, teraz zaś, kiedy nie może podążyć ze wszystkimi rachami wojsk rosyjskich, jest pozostawiana w największej nędzy.

Orędzie francuskie z czwartku.

(Wat.) W Artois ogień armatni i walki pe-tardami wokoło Souchez. W Argonach nieprzyjaciel dziś w nocy zaatakował dwa razy nasze rowy strzeleckie w okolicy Maryi Teresy i Fontaine aux Char-

mes, został jednak odparty. W lesie Księżym dość ożywiona walka grantmi ręcznymi i wielkimi bombami od rowu do rowu strzeleckiego. W Wogezach Niemcy przedsięwzięli przy Lingekopf próbę ataku, który został odparty w walce na granaty ręczne. Na reszcie frontu nic nowego.

W Artois walki naokoło Souchez i Neuville. W Argonach odebraliśmy drogą nowych przeciw - ataków część utraconych rowów strzeleckich na wschód od drogi Vienne le Chateau i Binarville. Dość silna działalność artyleryjska w Nordwewre w lesie Księżym i w Wogezach przy Barrenkopf. Nieprzyjaciel bombardował Raon le Etape. Wśród ludności cywilnej 4 zabitych, 7 ranionych kobiet i dzieci.

Stan fortec na wschodzie.

(Wat.) Wobec niepewności, jaka panuje jeszcze w szerokich kołach co do fortec Dębłina, Ostrołęki i Osowca, pisma berlińskie stwierdzają, że Dęblin znajduje się zupełnie w rękach niemieckich, tak samo ma się rzecz z Ostrołęką, natomiast Osowiec nie znajduje się w rękach niemieckich.

Utonięcie austriackiej łodzi podwodnej.

(Wat.) Szef włoskiego sztabu marynarki donosi: Dzisiaj z rana ostrzeliwały dwa austriackie kontrtorpedowce Bari oraz Santo Spirito i Molsetta. Jedna z osób cywilnych została zabita i 7 ranych. Szkód materialnych nie było. Na wodach morza Adryatyckiego została austriacka łódź podwodna „U 12” storpedowana przez jedną z naszych łodzi podwodnych. Zatonęła ona z całą załogą.

Balkan dojrzewa politycznie i pragnie niezależności od mocarstw.

(Wat.) Utworzony przed niedawnym czasem „Bałkański Komitet” rozwija obecnie podług doniesienia bułgarskiego „Dnewnika” bardzo ożywioną działalność. W ostatnich dniach opracował on obszerny memoriał wystosowany do wszystkich mocarstw Europy i żądający w imieniu poszczególnych narodów bałkańskich, żeby Europa przestała troszczyć się sprawami wewnętrznymi Bałkanu i zechciała pozostawić Bałkan sam sobie. Dla znających gruntownie dzisiejsze stosunki bałkańskie nie jest niczem innem, jak tylko najzwyczajszym frazesem twierzenie, jakoby Bałkan nie był w ogóle w stanie zdecydować sam o własnych politycznych sprawach i zatargach wewnętrznych i potrzebował wciąż jeszcze opiekuńczego protektoratu mocarstw. Przeciwnie, Bałkan poczyną dziś właśnie politycznie dojrzewać i pragnie niezależności od mocarstw europejskich. Europa przez swe zawsze niewczesne wmięszanie się w sprawy ściśle bałkańskie wywołała na Bałkanach tylko jedną burzę za drugą.

Znów pogłoski o nowym generalissimie rosyjskim.

(Wat.) Do wiedeńskiego „Reichspost” donoszą z Kijowa, iż utrzymują się tam uporczywie pogłoski o zamianowaniu generała Ruskija, generalissimem wszystkich armii wewnętrznorosyjskich. Wobec tego zaś, że wszystkie armie rosyjskie ściągnięto obecnie z Królestwa do wnętrza Rosyi, powyższe zamianowanie oznaczałoby, iż generał Russkij został właściwie już i formalnie następcą (czy też zastępcą?) Mikołaja Mikołajewicza. Pradziwość doniesienia tego zdaje się potwierdzać także wiadomość, że również wojskowe okręgi piotrogrodzki oraz kronsztadzki poddano obecnie głównemu dowództwu generała Russkija.

Odezwa cara do armii i floty.

(Wat.) Z Piotrogradu donoszą, że car Mikołaj wydał nowy rozkaz dzienny do armii i floty, w którym powiada, że pomimo, iż sztandary rosyjskie okrywają się ustawicznie nową sławą, nieprzyjaciel nie został jeszcze zdruzgotany. Żołnierze nie powinni jednak upadać na duchu pomimo wszystkich ofiar i doświadczeń, koniecznych do zagwarantowania istnienia Rosyi. Pan Bóg zsyłał już niejednokrotnie ciężkie próby na ojczyznę naszą, ale kraj pozostawał zawsze odrodzony i umocniony ze wszystkich doświadczeń boskich. Wkońcu wyraża car nadzieję, co do ostatecznego szczęśliwego wyniku walki i wzywa dla armii błogosławieństwa niebios.

Rosya grozi Rumunii.

(Wat.) „Piotrogrodzkie Wiedomości”, organ ministerstwa spraw zagranicznych poświęca dłuższy artykuł, utrzymany w bardzo ostrym tonie przeciwko polityce rumuńskiej. Na podstawie informacji donosi to pismo szczegółowo o tem, że konsulowie Francyi i Anglii poczynili u Bratianu ponowne kroki i przestrzegali go przed dalszem prowadzeniem dotychczasowej polityki. Dano Bratianu też do zrozumienia, że dla Rumunii zamknięta będzie droga przez Dardanellę, gdyby miała zdecydować się na poczynienie jakichkolwiek kroków przeciw czwórporozumieniu.

Opuszczenie Dynaburga.

(Wat.) Biuro Reutersa donosi z Piotrogradu: Także i urzędnicy przygotowali się do opuszczenia Dynaburga. Władze wojskowe powołują mężczyzn od 17 do 45 lat do robót polnych. Generał Russkij zwie-dzał w tych dniach miasto.

Obecny stan rokowań rosyjsko - rumuńskich.

(Wat.) W rządowym organie rumuńskim „Independance Roumaine” utrzymują, że dotychczasowe poufne pertraktacje rosyjsko - rumuńskie doprowadziły już do pomyślnego skutku. Pertraktacje te toczyły się już przez całe tygodnie i trwały do ostatniej chwili, pomimo wszystkich zaprzeczeń prasy za-

granicznej. W pewnej części gazet rumuńskich nie znajduje wiary nawet dziś wiadomość o dojściu do skutku ugody rosyjsko - rumuńskiej, jako wspomniane wyżej pismo oficjalne obstaje przy swem twierdzeniu. „Znamienne jest następujące zdanie, którem artykuł „Indep. Roum.” kończy się: „W dzisiejszych warunkach zdaje się być rzeczą zupełnie naturalną, że zamiast rokowań dyplomatycznych przyjdzie teraz pomiędzy Rosyą a Rumunią do omawiania spraw natury wojskowej.”

Radosławow obwieszcza dla Bułgarii wybicie godziny dwunastej.

(Wat.) W gazecie bułgarskiej „Bałkańska Poczta” wydrukowano treść ponownego wywiadu z prezesem gabinetu Radosławowem, który coraz częściej wypowiada się teraz — przeciw swemu dawniejszemu zwyczajowi — publicznie o własnych politycznych planach i zamiarach. Radosławow oświadczył, że zbliża się chwila, gdy Bułgaria zostanie zmuszoną do otwartego i decydującego wystąpienia. Jest to chwila niezaprzeczalnie wielka i ważna, ale może ona stać się dla Bułgarii też chwilą fatalną. To nastąpiłoby wówczas, gdyby w takiej decydującej chwili pokazało się, że Bułgaria wcale nie dorosła politycznie do wielkości swego zadania historycznego. Ażebym usunąć z góry wszystkie przeszkody, mogące spowodować w swych następstwach poniesienie przez kraj zbyt wielkich strat lub ofiar, do tego należy przedewszystkiem dokonanie bezwarunkowej jedności i politycznej zgody całego narodu. A Radosławow wzywa wszystkie warstwy ludności bułgarskiej do takiej zgody, która „zapewniłaby ojczyźnie zwycięstwo w godzinie dwunastej.”

Naród rumuński pragnie zgody z narodem bułgarskim.

(Wat.) W oficjalnym dzienniku bułgarskim „Narodni Prawa” czytamy, że specjalny wysłannik rządu bułgarskiego, Simeon Radew, wciąż jeszcze bawi w Bukareszcie. Polityczna misja polega na tem, żeby uzyskać w stolicy Rumunii aprobatę wpływowych mężów stanu co do zaciśnięcia bliższych przyjaznych stosunków bułgarsko - rumuńskich. Organ Radosławowa twierdzi, że usiłowania Radewa spotykają się w Rumunii z bardzo sympatycznym przyjęciem i znajdują wśród szerszych mas ludowych nader sprzyjający grunt. Naród rumuński życzy sobie szczerze zgody z narodem bułgarskim i wpłynie w tym kierunku niezawodnie też i na rząd bukareszteński.

Zamówienia w Ameryce.

(Wat.) Pismo „Epoca” donosi, że na ogół zamówiły państwa czwórporozumienia w Stanach Zjednoczonych za 8 miliardów broni i amunicyi. Zamówienia Francyi, Anglii i Rosyi sięgały po 2 i pół miliarda. Niezmierne dochody czerpie Ameryka również z wywozu żywności i innych produktów swego kraju.

Grecy obawiają się Bułgarów.

(Wat.) Gazeta grecka „Chronos” umieszcza specjalny artykuł o stosunkach grecko - bułgarskich. Gazeta twierdzi pomiędzy innemi, iż Grecy mają dziś wszelkie powody, aby nie ufać Bułgarom. I ta nieufność ma swe źródło w tem, że obecny generalissimus armii greckiej, generał Dusmanis, obawia się armii bułgarskiej, której wyższość liczebna, zarówno jak i w uzbrojeniu doskonałem, jest rzeczą powszechnie dziś w Grecyi uznawaną.

Serbia wyrzekła się swej dotychczasowej upartości.

(Wat.) W gazecie bułgarskiej „Utro” umieszczono obszernie sprawozdanie z przebiegu konferencji, które znany już na Bałkanie dyplomata rosyjski Sawińskij odbył w ciągu ostatnich dni stopniowo w Sofii i Niszu. Narady toczyły się nie tylko z oficjalnymi przedstawicielami rządów bułgarskiego i serbskiego, lecz i z wybitnymi przywódcami poszczególnych wpływowszych stronnictw politycznych w Sofii oraz Niszu. Narady były co prawda ściśle poufne i również tymczasowy wynik ich trzymany w tajemnicy. Tyle tylko udało się stwierdzić redaktorowi „Utra”, że Sawińskij sam wyraził miał swe żywe zadowolenie z wyniku swych konferencji. Brak mu na razie szczegółów co do treści uchwał, jakie zapadły w tych dniach pomiędzy Sawińskim, Trubeckojem, Pasiczem i Radosławowem, ale Sawińskij oświadczył, że dał korespondentowi wspomnianego wyżej dziennika sofijskiego do zrozumienia, że Serbia wyrzekła się już zasadniczo swej dotychczasowej upartości.

Tymczasowe obsadzenie Macedonii przez Francję i Anglię.

(Wat.) Do pisma madziarskiego „Pester Loyd” donoszą, że potwierdzają się tam pogłoski o zamierzonym obsadzeniu Macedonii przez zjednoczone wojska francusko - angielskie. To obsadzenie spornych obszarów macedońskich ma posiadać charakter tylko tymczasowy. Ostateczna decyzja co do posiadania lub podziału Macedonii zapadnie bowiem dopiero na przyszłym kongresie pokojowym. Państwa czwórporozumienia są według informacji madziarskich zdecydowane zmusić Serbię do uszanowania tego tymczasowego rozporządzenia rządów angielsko - francuskich.

Przegląd polityczny.

Nowe 10 miliardów pożyczki.

(Wat.) Obradującemu za kilka dni parlamentowi niemieckiemu przedłożona zostanie nowa ustawa pożyczki w sumie 10 miliardów marek. Dotychczas uchwalił parlament niemiecki w dniu 4-go sierpnia ubiegłego roku 5 miliardów, 2-go grudnia dalsze 5 miliardów a 20-go marca 10 miliardów — razem z mającymi być uchwalonymi 10 miliardami wynosić będzie suma kredytu wojennego 30 miliardów marek.

W sprawie propozycji pokojowych.

(Wat.) Z Londynu rozpuszczono podziwu godną wiadomość, jakoby rząd niemiecki zwrócił się do Piotrogradu za pośrednictwem króla duńskiego z propozycją pokojową, którą Rosya miała odrzucić. W sprawie tej półurzędowo donoszą: „Wiadomość ta jest zmyślna. Rząd niemiecki nie będzie rozumnych propozycji, gdyby te miały być mu kiedy przedłożone, bez wszystkiego odrzucenia. Co do proponowania z jego strony pokoju nadejdzie czas, gdy rządy nieprzyjacielskie okażą się gotowe uznać niepowodzenie swej wojny przeciw nam.

Minister Burian w Berlinie.

(Wat.) Austro - węgierski minister spraw zagranicznych, baron Burian, przybył w piątek rano do Berlina.

Wiadomości kościelne.

Pokoju życzenia Ojca świętego.

(Wat.) Paryski „Matin” donosi z Rzymu, że Papież przygotowuje nową odezwę pokojową i jest zdecydowany do przedsięwzięcia wszystkich możliwych kroków celem osiągnięcia ostatecznego pomyślnego rezultatu. Papież zawezwie wszystkich Biskupów, aby razem z nim spóldziałali i zwoła ogólne konsylium do Rzymu. W razie konieczności ma Papież zakazać wszystkim wiernym Kościoła wojujących państw, pod groźbą wyklęcia z Kościoła błagania Boga o zwycięstwo. Papież zwrócił się z pismem odręcznym do prezydentów republik amerykańskich, do prezydenta Szwajcaryi, do królów skandynawskich i króla hiszpańskiego o poparcie Jego akcji by przynajmniej wystarać się o zawieszenie broni, któreby umożliwiło wszczęcie pertraktacji pokojowych.

Sprawy polskie.

Polacy do cesarza Franciszka Józefa.

„Voss. Ztg.” donosi z Wiednia pod datą 12 sierpnia: Koło Polskie zwróciło się do cesarza Franciszka Józefa z telegramem hołdowniczym, którego treść brzmi jak następuje: „Wiernie oddane Koło Polskie pozwala sobie wyrazić swoje gorące pragnienie i nieodmienną nadzieję polskiego narodu, że w wywołanej przez bohaterką armię obu mocarstw przymierzonych z pod 100 letnich rządów obcych, opromienionej blaskiem tradycji dziejowej stolicy szlacheckiego państwa Polskiego powstanie dla W. O. Mości i Jej następców świetna po wszystkie wieki stolica tego Królestwa Polskiego, którego utworzenia w związku z naszą czcigodną Monarchią z głębi duszy życzymy”.

Manifest Madziarów do Polaków.

(Wat.) Według sprawozdania dziennika buda-peszteńskiego „Pester Loyd” istniejące już od dłuższego czasu w stolicy Węgier „towarzystwo polsko-madziarskie” wydało w ostatnich dniach osobny manifest, w którym wita ono, że dla Polski nadszedł wreszcie czas długo wyczekiwanego oswobodzenia politycznego i państwowego. W tej radosnej dla całej Polski chwili większa część narodu madziarskiego pozdrawia po bratersku wszystkich wiernych Polaków, którym z głębi serca życzy całkowite spełnienie dawnych dążeń narodowych oraz społecznych. W chwili, gdy dla Polaków wybiła godzina zbliżającego się usamodzielnienia politycznego, pragną Madziarzy stać w pierwszym rzędzie gratulantów.

Amnestya w Warszawie.

(Wat.) „Vossische Ztg.” donosi z Genewy: Niemieckie władze wojskowe w Warszawie na wniosek Komitetu Obywatelskiego uwolniły wszystkich pozostawionych więźniów politycznych, między nimi skazanego na karę ciężkiego więzienia znanego przywódcę rosyjskiego związku robotniczego, Medena.

Wiadomości potoczne.

Dawajcie odnozoną garderobę i bieliznę dla naszych braci nie mających się w co przyodzierać, którym wojna wszystko zabrała. Obywatelom miasta Gdańska i okolicy uprosiliśmy odstawienie zbytecznych części ubrań, gdyż za porozumieniem się z panią doktorową Niegolewską w Poznaniu odtąd otwieramy składnię także w redakcji „Gazety Gdańskiej”, Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadtischer Graben). Niechaj każdy, posiadający zbyteczną, odnozoną garderobę, złoży jak najszybciej pod wskazanym adre-

sem, gdyż bieda jest wielka, a pomoc rychła konieczna.

Zwracamy jeszcze raz uwagę, iż wszelka sprzedaż wełny owczej jest obecnie surowo wzbroniona. W sprawie tej wydano nowe rozporządzenie, zajmujące się sprzedażą i użytkowaniem niebarwionej i farbowanej wełny i materiałów z czystej wełny owczej. Od 14 sierpnia począwszy jest wszelka sprzedaż i użytk wełny owczej i materiałów wełnianych do celów innych, jak wojskowych, surowo wzbronione.

Mnóstwo jest ludzi takich, którzy mogliby sobie zapisać gazetę i chętnieby ją czytali, tylko brak im jakoś bodźca do tego, żeby pójść na pocztę i ją zapisać. Takim ludziom trzeba tylko po przyjacielsku przymówić, a wiele zyskać tem można. Kilka słów zachęty niejednokrotnie wystarczy. Ktoby chciał zachęty ową poprzez jeszcze od czasu do czasu podaniem numeru pisma naszego, niechaj napisze nam na pocztówce swój dokładny adres, a przysłemy mu gazetę do rozdania zupełnie darmo. Prosimy tylko podać nam, ile gazet nadesłać mamy, a zaraz każemy je osobno wydrukować.

Coraz dalej posuwają się armie sprzymierzone w głąb Rosyi. Co dzień bliżej są wielkich twierdzy rosyjskich drugiej linii obronnej. Moskale zmuszeni na gwałt cofać się w głąb kraju, aby ująć osaczenia przez armie niemiecko - austriackie. Do śledzenia ruchów tych nadaje się niezwykle atlas wojenny, zawierający pięknie wykonane mapy rosyjskiej widowni wojny, a oprócz tego i wszystkich pól walki w wojnie obecnej. Kto go dotychczas nie zamówił, powinien uczynić to zaraz. Cena jest bowiem bardzo niska. Wynosi tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 m. — Za pobraniem pocztowem 20 fen. więcej. — Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Nie jeden zapragnął kupić polskich pocztówek wojennych. Z radością zapewne powita wiadomość, iż nabyć ich można u nas w pięknym, barwnym wykonaniu, wedle oryginałów artysty-malarza A. Setkowicza. Ukazały się trzy serye: „10 przykazań Bożych” — 10 pocztówek. Cena 1,10 mk. z przesyłką. „Ojciec nasz” — 6 pocztówek. Cena 65 fen. z przesyłką. — Zamawiać należy pod adresem: GAZETA GDANSKA — Danzig.

Rosya a obcy poddani. Na ostatniej radzie ministrów rosyjskich zapadła ostateczna uchwała, aby aż do końca wojny nie udzielać obcopoludniom, wliczając w to i Słowian, poddaństwa rosyjskiego. Minister spraw wewnętrznych obznajmia, że pomimo takiego postanowienia Rady — zgłoszono setki prośb o udzielenie poddaństwa rosyjskiego. Wszystkie te prośby, bez wyjątku zostaną odrzucone. Jednocześnie wniósł minister wojny nową ustawę prawa, według której wszyscy poddani obcych państw, którzy uzyskali poddaństwo rosyjskie zobowiązani będą do pełnienia służby wojskowej. W ten sposób pragnie rząd rosyjski zatamować drogę do ubiegania się o poddaństwo rosyjskie, tym, którzy mają w tem jakiegokolwiek korzyści i pragnie usunąć wszelkie przywileje. Projekt ten zostanie jeszcze rozpatrzony przez Dumę.

W sprawie powrotu do Królestwa Polskiego zastępca komenderującego generała II. korpusu armii wydał następujące obwieszczenie:

Z rozporządzenia głównodowodzącego na wschodnim terenie boju obowiązani są wszyscy mieszkańcy z okupowanych części Królestwa wrócić do swych pieleszy. Wyjęci z tego nakazu są robotnicy, zatrudnieni w Rzeszy niemieckiej lub w jednym z państw zaprzyjaźnionych. A zatem robotnicy polscy, którzy pracują w Niemczech albo w państwach sprzymierzonych, nie tylko nie mają obowiązku powrócić do Królestwa, lecz przeciwnie aż do ukończenia wojny muszą pozostać w Niemczech. Tacy robotnicy nie podlegają karze, gdy nie powrócą w swe strony rodzinne.

Nowe ceny najwyższe. Berlińska „Voss. Ztg.” dowiaduje się z Drezna, że saski minister spraw wewnętrznych, w odpowiedzi na jakieś podanie, podał do wiadomości, iż Rada Związkowa zastanawia się nad wyznaczeniem cen najwyższych na mięso, mleko, masło i ser. Stwierdzenie zasobów ziemniaków przewidziane jest podczas zniw.

Pewna fabryka proszków na marmelady takie dołącza do paczek objaśnienie, jak się marmeladę ma przyrządzić:

Marmelade. Jak to bendzie zrobione. Te Pakietke wyspae w jeden garnek i pu kwarty wody i przy małym ogniu zgótowae potem wyspae dwa 2½ funta cukru i dae dobre zgótowae jak to tam jest troche ehłodne to można wylae wtakie sklonki ate muszom ezeplom wodem zagzene bye i zben-dzie wylone to dobrze zamieszae.

Czy to po polsku, czy też z kiepską po węgiersku? Jeśli marmelada jest tak doskonała jak „piękny” jest język reklamowy, to pewnie nie jeden konsument rozchorował się na żołądek.

Ku przestrodze! Ze strony urzędowej zwracają uwagę na niebezpieczeństwo grożące tym, którzy podnoszą i poruszają znalezione ostre naboje armatnie. W razie ich znalezienia należy natychmiast powiadomić najbliższą zbrojownię wojskową. (Artillerie - Depot.)

Talarowi patroci. Znana jest ogólnie rzeczą, że w czasach tej nieszczęsnej wojny, z powodu której tysiące ludzi traci swe życie i mienie, drudzy wychodzą na jego znakomicie i proszą Boga, ażeby ta pozoğa trwała lata całe, bo dla tych ludzi jest ona złotym cielcem.

I tak niedawne rozprawa sądowy przed sądem

ławniczym w Schönebergu, odkryły znowu mały rąbek zasłony, za którą talarowi patryoci bronią zagrożonej ojczyzny. Sprawa przedstawia się następująco: Kupiec M. Buhrbauh z Kunnersdorfu na Śląsku i kupiec Karfunkelstein z Schönebergu mieli do spółki dostawę wojskową. Ponieważ czuł się jeden przez drugiego upośledzonym, przeto zaczęli sobie prawić listownie różne „ładne” komplementa, aż wreszcie spółka się rozleciała i wyłoniły się procesy o obrazę. W listach tytułowali się obaj wspólnicy nawzajem „sziberami”, wyzyskiwaczami i t. p., a a proces wreszcie miał rozstrzygnąć, kto ma rację. Wykazało się, że rację mieli obaj wspólnicy, bo jedne interesy uprawiali.

Jak przewodniczący sądu podkreślił, uchodzili obaj wspólnicy za dostawców wojennych, tymczasem byli to tylko zwykli agenci, którzy tylko pośredniczyli w uzyskaniu pracy wojskowej, a którzy przy jednej telefonicznej rozmowie w tej sprawie, zarabiali po 4000 mk. w okamgnieniu. Władza wojskowa płaciła bowiem 48 mk. za tornister, agenci oddawali dalej za 39 za sztukę. Dosyć, że owi agenci nie ryzykowali ani feniga własnych pieniędzy, a przy dostawie 10 000 tornistrów zarobili w jednym dniu 90 000 marek.

Bardzo słusznie napiętnował przewodniczący tych ludzi, którzy obecne położenie wojenne wyzyskują, okradają wprost państwo i swych współtowarzyszy i dorabiają się w krótkim czasie nieraz milionów.

Są to tylko drobne ułamki z tych „czystych interesów”, jakie obecnie wielu tak zwanych „sziberów” za kulisami uprawia i odgrywa przytem wielkich patryotów.

Gdańsk. Zastrzelił się tu pewien marynarz. Przyczyną samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

— Umarł tu wolnomyślny poseł sejmu pruskiego, radca komercyjny Oton Muensterberg, w 62-gim roku życia.

Człuchowo. W niedzielę uciekło z obozu dla jeńców w Hamersztynie 4 Moskali. Dnia następnego znaleziono landszturmistę stojącego na straży obozu z przeciętym gardłem.

Linc. Wojna obecna niezwykle dotknęła pewną rodzinę tyrolską. Dwunasta synów poległo na polu walki. Wszyscy służyli w wyborowym wojsku strzelców cesarskich, a najmłodszy liczył zaledwie 18 lat, gdy tymczasem najstarszy miał lat 40. Dwóch poległo w Królestwie, sześciu w Galicyi, oraz Karpatach, dwóch dalszych we Francyi, a dwóch w Besarabii.

Kolonia. 4000 centnarów zepsutego mięsa. Wedle „Dz. Berl.” znajduje się w nr. 352 kolońskiego „Stadtanzeigera” następujące ogłoszenie: **Wołowina** solona (ca. 4000 centnarów) do potrzeby technicznej lub na paszę jest do oddania. Zgłoszenia pod S. 17 do głównej agencji przy Pantaleonstr. 28.” — A zatem 40 000 funtów mięsa, które przeznaczone było dla ludzi, poszło na marne.

Jeżeli gdzie, to właśnie pod tym względem powinny władze uchwycić ster w żelazne ręce i zapobiedz wyzyskiwaniu najbiedniejszych ludzi przez nienasyconych spekulantów. Jest to bowiem ciekawa kategoria ludzi, która woli, że mięso lub inne towary spożywcze zgniją, aniżeli mieliby dać biedniejszym towar ten nieco taniej.

W ten sposób poszło w ostatnim czasie tysiące — tysiące centnarów różnych towarów spożywczych na marne, a lud przyciąga z każdym dniem pasa.

Stan wody w Wi-le wynosił dnia 14 sierp. br pod Toruniem + 2,25, pod Fordonem + 2,00 pod Chelmnem + 1,76, pod Grudziądem + 1,66, pod Kurzebrak + 1,46 pod Schievenhorst 2,52.

Berlin, dnia 14 sierpnia 1915.

Berliński targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wółw 1034 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00-00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 1560 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 00-00 mk., II kl. mięsistych, młodszych 00-00 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 48-56 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 48 mk.

Jałoszki i krowy 2368 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałoszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 58-63 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałoszki 48-55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałoszki 40-45 mk. V kl. słabo pasione krowy i jałoszki do 38 mk.

Cieląt 1232 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 65-75 mk. III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 55-65 mk., IV kl. 44-54 mk., poślednie ssaki 00-39 mk.

Owleo 9427 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tucz. skopy 68-66 mk., II kl. starsze tuczne skopy 36-46 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 48-62 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świń 7864 szt.: I kl. tłusty, mające przeżło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ ctr. żywej wagi 00-00 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i „krzywek” tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 110-120 mk. IV kl. mięsiste 106-118 mk. V kl. słabo rozwinięte 100-112 mk., VI kl. maciory 115-118 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Włoczekiewicz w Gdańsku.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Bank ludowy w Stanisławowie

Gesellschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
udziela pożyczek

pod bardzo korzystnymi warunkami i przyjmuje depozyta, placąc od takowych 4% bez wypowiedzenia

4 1/2% za 1/2 rocznem wypowiedzeniem.

Lokal kasy w domu p. Ptacha otwarty w środe soboty od godziny 1—3 po południu.

ZARZĄD:

Wład. Miotk. Br. Ptach. Fr. Gurski.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Grudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Steżycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schlewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schlewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt W.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr. Pr. Stargard.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle umowy i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej **ZARZĄD**
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Książki kaszubskie!

**O Panu Czorlińskim
co do Pucka po sece jachot**

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,— „
Jak w Kosoórnie kosoórnygo obrele 75 „
Jasek z Kniej 25 „
Kaszuha pod Widnem 25 „
Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „
Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-kaszubskiej 1,— „

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięcznem

4 i pół procent

za wypowiedzeniem natychmiastowem 4% od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornaas, M. Janlokl. L. Lalski.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są: poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea. Ptach. Blozkowekl.



**Borg's
Cigaretten
für
Qualitätsraucher**

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellweburgasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rawerendy, rzymski i płaszoze dla Woleb. Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Chmielno

Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce

Kupiec Consum

i kupujcie w niej swoje potrzeby.

Zarząd.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w LUBICHOWIE

pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o

szczędności stosownie do wypowiedzenia

4 i 4 i pół procent

Pożyczek udziela po 5 i pół procent.

Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od

8—12 przed poł.

Zarząd

Gorecki. Mechliński. Witt.

Kuratus: Ks. Byczkowski.

SMAKOSZE

żądata wszędzie

znakom. iarkę m. ja

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard

fabryka papierosów i skład cygar.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i dłoźnistychłą etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biur. nasze tymczasowo **tylko przed południem** otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

Polecam z dostawą zaraz najlepszą prima rafinowaną

NAFTĘ Ucznia

salonową

w beczkach drewnianych ca. 150 do 200 ltr. za cenę za cenę maksymalną.

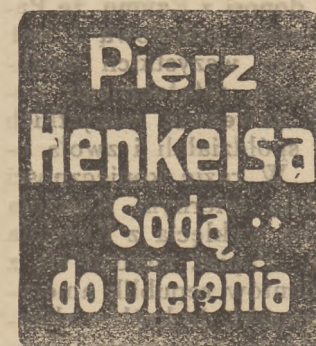
Z. Rosiński

Poznań, (Posen O. 1.)

ul. Królewska 8. (Königstr. 8)

Telefon No. 5202.

Adres telegramu „Rosco Pos“



Jestem agentem
maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszyny do szycia lub koła życzył niechaj mi kartę napisze pod adresem:

Antoni Abraham,

Oliva Ludolfinerstr. 2

Kowala

z pomocnikiem

poszukuje od 11 go listopada

Dom. Hohendorf

(p. Stuhm Wpr).

z odpowiedn. wiadomościami szkolnymi przyjmie od zaraz lub później

K. Hubert

Drogeria w Kościerzynie (Berent Wpr).

Uczennice

oraz

robotnice do wicia cygar

i

robotnice do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblągu, Brunsberdze, Malborku i Starogardzie.

Krowiarz

z dojem,

robotnicy i fornale

z szarwarkiem

potrzebni od św. Marcina

Probstwo Boleszyn

Kr. Strasburg Wpr.

Polecamy:

gospodynie i służące.

Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Atlas wojenny

zawierający 13 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bekanntmachung.

Die Herstellung und Verkauf von Schlagsahne wird für den ganzen Befehlsbereich der Festung vom 16. August einschliesslich ab im Interesse der öffentlichen Sicherheit verboten.

Zu widerhandlungen werden nach § 9b des Gesetzes vom 4. 6. 1851 mit Gefängnis bestraft.

Danzig, den 13. August 1915.

Der Kommandant.